

prof. Lucyna Gebert
Università degli Studi „La Sapienza”, Rzym

Temat lekcji:

Nierówność płci w języku

Wprowadzenie do lektury tekstu *Nieseksistowskie reformowanie języka*.

Studia nad nierównością płci w języku prowadzone są od powstania współczesnego ruchu feministycznego w krajach zachodnich, czyli od lat 70 dwudziestego wieku, a problematyka androcentryzmu w języku stała się ważną częścią *gender studies* (badań nad płcią) dotyczących wielu dziedzin życia, czyli nie tylko języka, ale też sfery społecznej, politycznej, kulturalnej. Androcentryzm jako zjawisko - to wg. Słownika Języka Polskiego: „Ocenianie świata z męskiego punktu widzenia, zdominowanie kultury i życia codziennego przez mężczyzn” (z greki: *aner* – mężczyzna). Taki punkt widzenia ma odbicie również we wszystkich zbadanych dotąd językach: ukazują one rażąco nierówny obraz obu płci.

Spróbuję przedstawić tu w wielkim skrócie niektóre przejawy tego zjawiska. Niekorzystny, gorszy wizerunek kobiet niż mężczyzn widoczny jest na różnych poziomach języka:

a) **słownictwo, semantyka.** Znaczenie pejoratywne słowa *baba* czy *czarownica*, podczas gdy jego ekwiwalent męski, *czarownik*, negatywnego znaczenia nie ma. Podobnie w języku angielskim w parze *mister – mistress* ‘pan i pani domu’ tylko forma żeńska zmieniła znaczenie na pejoratywne i zaczęła oznaczać ‘utrzymankę’, ‘kochankę’. W wielu językach używa się też form rodzaju męskiego dla określenia osób tak rodzaju męskiego jak i żeńskiego, np. słowo *obywatele* oznacza na ogół obywatelki i obywateli, a angielski wyraz *mankind* odnosi się do całego rodzaju ludzkiego, mimo, że słowo *man* znaczy ‘mężczyzna’.

b) **słowotwórstwo.** Nazwy zawodów czy tytuły istniały początkowo w rodzaju męskim, a dopiero od nich tworzy się, i to nie zawsze, formy żeńskie: *minister, dyrektor, pilot, profesor, doktor, rektor, docent*, itd. Różne języki podchodzą do tych problemów w różny sposób.

c) **gramatyka.** W języku polskim wykształcił się tzw. podrodzaj męskoosobowy w liczbie mnogiej, który polega na użyciu końcówek biernika rzeczowników męskoosobowych równego dopełniaczowi. np. *Widzę chłopców, widzę studentów* ale *Widzę kobiety, studentki, psy, żaby, książki, samochody*, itd. Nazwy osób rodzaju męskiego dysponują specjalną formą biernika, która pozwala odróżnić biernik od mianownika, inaczej niż w przypadku nazw osób rodzaju żeńskiego. Biernik form żeńskich odpowiada mianownikowi, a więc traktowane są one przez gramatykę jak nazwy przedmiotów i zwierząt (również tych rodzaju męskiego). Ma to źródło w historii języka i prawdopodobnie związane jest, w dużym uproszczeniu, z faktem, że w przeszłości, najczęściej w roli osoby powodującej jakieś zdarzenie, działającej, czyli pełniącej funkcję podmiotu, widziano istoty rodzaju męskiego. Formy mianownika rzeczowników je desygnujących musiały się różnić od biernika (który jak wiadomo wyraża istotę poddaną działaniu), aby uniknąć błędnej interpretacji ról, czyli nie mieszać tych, którzy powodowali dane zdarzenie z tymi, którzy byli jego obiektem. Taki problem rozróżnienia ról a zatem form, nie występował odnośnie nazw osób rodzaju żeńskiego, nie predestynowanych do sprawczości.

Innym przykładem androcentryzmu w gramatyce jest fakt, że podmiot złożony z rzeczowników różnych rodzajów wymaga formy męskiej orzeczenia: *Chłopak i dwie dziewczyny weszli do kina* vs

Dziewczyny weszły do kina. Tego typu zjawiska gramatyczne występują w wielu językach, co przyczynia się do częstej językowej niewidzialności kobiet.

d) **frazeologia.** Wyrażenia *babskie gadanie, prawdziwy mężczyzna, przysłowia baba z wozu, koniom lżej, wszyscy ludzie są braćmi* /ale nie: *siostrami/*, *Polak potrafi* /ale nie: *Polka/*; podobnie *Dzień Nauczyciela* /ale nie: *Nauczycielki/*; Karta Praw Pacjenta /nie *Pacjentki/*, itd.).

W badaniach nad zjawiskiem androcentryzmu, po udokumentowaniu go w strukturze języków oraz analizie pod tym kątem w różnego rodzaju tekstach (podręcznikach szkolnych, encyklopediach, tekstach prawniczych i religijnych, środkach masowego przekazu, itd.), zajęto się sprawą wpływu językowej niesymetryczności płci na percepcję świata i na utrwalanie stereotypów z tego zakresu. Stwierdzono, że stereotypy językowe umacniają i wpływają na uprzedzenia tkwiące w danym społeczeństwie. Studia te wykazały więc, że androcentryzm / seksizm językowy jest zjawiskiem szkodliwym z wielu powodów, m. in. dlatego, że prowadzi do zachowań seksistowskich i dyskryminacji w społeczeństwie, sprzecznych z ideą równouprawnienia.

Dlatego też w wielu krajach rozpoczęto niełatwy proces nieseksistowskiego reformowania języka i o tym właśnie mowa jest w krótkim fragmencie książki M. Karwatowskiej i J. Szpyry-Kozłowskiej *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, którego lekturę proponuję. Tekst znajdziecie w osobnym załączniku

Pytania:

1. Czy uważasz, że możliwe jest sterowanie językiem polskim, aby wyeliminować w nim elementy androcentryczne?
Czy taki proces już się rozpoczął w Polsce i na czym on polega?
2. Czy Twoim zdaniem słuszny jest zarzut, że modyfikowanie języka stanowi naruszenie wielowiekowej tradycji kulturowej i co to w praktyce oznacza?
3. Wskaż elementy języka androcentrycznego w dowolnym tekście/formularzu urzędowym, podręczniku szkolnym lub w prasie. W jaki sposób można im nadać mniej seksistowski charakter?